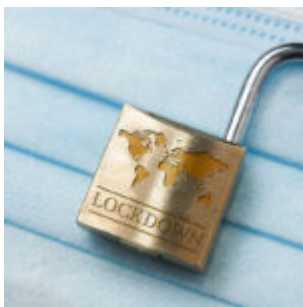


Politycy wzywają do lockdownó w stylu covidowym, aby zająć się rozwijającą się „wojną domową” w rozdartej imigracją Wielkiej Brytanii



Trwające w Wielkiej Brytanii protesty w związku z problemem nieskrępowanej nielegalnej imigracji mogą doprowadzić do ogólnokrajowych blokad o charakterze podobnym do tych nałożonych podczas „pandemii” koronawirusa (covid-19). Wielka Brytania pogrążyła się w protestach i zamieszkach po ataku nożownika w Southport, w wyniku którego zginęło troje dzieci, a co najmniej 10 innych zostało rannych. 17-letni Axel Rudakubana, urodzony w Rwandzie, podobno oszalał i zaczął dźgać rodowitych Brytyjczyków.

Krążą plotki, że Rudakubana jest w rzeczywistości syryjskim imigrantem, który przybył do Anglii łodzią, ale tak czy inaczej stał się on dzieckiem z plakatu przedstawiającym problem imigrantów w Wielkiej Brytanii i to, co robi on z tkanką kraju.

Wściekli Brytyjczycy zbierają się w całym kraju, by wyrazić swój sprzeciw wobec inwazji imigrantów. Mówi się, że wielu z nich podpala i odpala fajerwerki, podobnie jak miało to miejsce podczas zamieszek Black Lives Matter (BLM).

Richard Dearlove, były szef wywiadu MI6, twierdzi bez dowodów,

że Rosja jest odpowiedzialna za protesty, fałszywie twierdząc, że Rudakubana jest migrantem. Rosyjska ambasada w Londynie zaprzecza temu, nazywając to „przewidywalnym gazowaniem” ze strony ludzi takich jak Dearlove, którzy pomagają zdestabilizować „całe kraje i regiony, uruchamiając bezprecedensowe przepływy uchodźców”.

NATO odpowiedzialne za kryzys uchodźczy na Zachodzie

John Woodcock, baron Walney, były brytyjski członek parlamentu (MP) i doradca rządu Wielkiej Brytanii ds. przemocy politycznej i zakłóceń, powiedział Times Radio, że nadszedł czas, aby Anglia ponownie doświadczyła blokad w stylu Covid.

„Myślę, że rząd i nowi ministrowie rozumieją, że brytyjska opinia publiczna poprze ich we wszelkich działaniach, które uznają za konieczne, aby opanować tę sytuację” – skomentował Walney, dodając, że brytyjska opinia publiczna z pewnością poprze taką tyranię dla wspólnego dobra.

„Miejmy nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku dni sytuacja się uspokoi, a dodatkowy wysiłek włożony w siły przyniesie efekty. Ale jeśli tak się nie stanie, myślę, że brytyjska opinia publiczna poprze dalsze działania ministrów w tej nadzwyczajnej sytuacji, aby zapanować nad sytuacją”.

Tak długo, jak ludzie dają się nabrać na ten kryzys w taki sam sposób, jak dali się nabrać na Covid, kontynuował Walney, brytyjski rząd nie powinien mieć problemów z robieniem tego, co chce w imię „zdrowia publicznego” i „bezpieczeństwa publicznego”.

„W czasie pandemii byli gotowi poprzeć środki, które były potrzebne w tamtej sytuacji i myślę, że przyjęliby podobne podejście do trzymania uczestników zamieszek z dala od ulic, biorąc pod uwagę skalę szkód wyrządzonych społecznościom” –

kontynuował Walney.

Członkowie grupy o nazwie „Muzułmańska Liga Obrony” podobno przemierzają ulice Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu ofiar, szczególnie w północnych miastach. Tymczasem brytyjska policja jest oskarżana o „przymykanie oka” na te „gangi uwodzenia”, jak je nazywają.

„Najpierw NATO rozpoczyna kryzys uchodźczy, niszcząc kraje ludzi; następnie rządy próbują wykorzystać uchodźców jako importowanych wyborców, którzy będą ich wspierać – i importowanych najemców (jeśli mają pieniądze lub wsparcie rządu) dla dużych właścicieli” – napisał komentator na RT o całym tym szaleństwie.

„Teraz zmierzamy do sytuacji, w której niektórzy uchodźcy powstaną przeciwko krajom przyjmującym z powodu tego, co kraje przyjmujące zrobiły ich krajom ojczystym. Na przykład, jak zachowają się ukraińscy uchodźcy, gdy dowiedzą się prawdy o niepotrzebnej wojnie i zniszczeniu Ukrainy przez NATO?”.

**Obóz jeniecki na świeżym
powietrzu czyli „przyjazna
dla klimatu” strefa
nadzorowana**



Uwaga na Agendę 2030 ONZ: „15-minutowe miasta” to kolejny globalistyczny plan by cię kontrolować, karać, inwigilować i więzić (wideo)

Podobnie jak w przypadku covid, ci, którzy kwestionują program globalistów i ich nową, nadzorowaną strefę „przyjazną dla klimatu”, zostaną nazwani „ekstremistami i teoretykami spisku”.

Nowe plany kontrolowanej przez lewicę rady hrabstwa Oxfordshire dotyczą podziału brytyjskiego miasta Oksford na sześć „15-minutowych miast” [15-minute cities]. Mówi się, że w tych nowych „inteligentnych” dzielnicach załatwienie większości spraw niezbędnych do życia będzie możliwe w ramach piętnastominutowego spaceru lub przejażdżki rowerem, więc mieszkańcy nie będą potrzebowali samochodu.

Aby przejąć dalszą kontrolę nad życiem ludzi, globaliści forsują fałszywą ideę, że te miasta „uratują planetę” i [pomogą całej ludzkości](#). Zamiast tego są dla nich niczym więcej niż sposobem ograniczania, przymusu, kar pieniężnych, karania, inwigilacji i ograniczania podstawowego prawa do swobodnego przemieszczania się mieszkańców.

Ludzie nie zdają sobie sprawy, że mieszkańcom **będzie wolno** przebywać tylko w strefie do 15 minut drogi od ich miejsca zamieszkania, a osoby naruszające te przepisy będą karane grzywną. Na przykład, zgodnie z nowymi propozycjami, jeśli którykolwiek ze 150 000 mieszkańców Oksfordu opuszcza

wyznaczoną dzielnicę na okres ponad 100 dni w roku, może zostać ukarany grzywną w wysokości 70 funtów. Ponadto rząd będzie śledził i kontrolował każdy twój ruch za pomocą smartfonów i technologii rozpoznawania twarzy, wyjaśnia brytyjska dziennikarka Katie Hopkins:

Więc jeśli twoja matka, na przykład, jest tutaj, nie byłbyś w stanie tak po prostu pójść i zobaczyć się z nią. Wszystko to odbywałoby się za pośrednictwem tzw. E-Gates [bramki elektroniczne wykorzystujące technologię rozpoznawania twarzy do sprawdzania tożsamości] oraz rozpoznawania tablic rejestracyjnych. W twojej okolicy będziesz mógł przebywać tylko w tej 15-minutowej strefie, do której zostałeś przydzielony. System rozpoznawania tablic rejestracyjnych będzie wiedział, czy opuszczasz swoją strefę. I będziesz mógł wystąpić o pozwolenie, zezwolenie na opuszczenie swojej strefy i wyjazd do innej strefy. Ale będziesz mógł to zrobić tylko około 100 razy w roku.

A jeśli zużyjesz wszystkie swoje 100 przepustek, którymi ktoś określa, czy możesz wchodzić do różnych stref, zostaniesz ukarany grzywną. Twoja tablica rejestracyjna zostanie rozpoznana, system zauważy, że dostałeś się we własnym mieście w miejsce, do którego nie masz wstępu. I nałoży na ciebie 100 funtów, 80 funtów lub jakąkolwiek inną grzywnę.

Globaliści lubią przedstawiać swoje 15-minutowe miasta jako stworzone dla „ludzi, środowiska i większego dobra”. Hopkins ostrzega jednak, że te twierdzenia to nic innego jak sposób na kontrolowanie ludzi. Co więcej, ograniczenia te pochodzą od wysoko postawionych polityków i bogatych instytucji, które nie przestrzegają własnych zasad. I dopiero po lockdownach covidowych, pomysł wcześniej nie do wyobrażenia, zamknięcia ludzi w ich lokalnych obszarach dla większego dobra, mógł zyskać popularność” – [jak donosi](#) Spiked.

[#Oxford2040](#) przedstawia ideę 15-minutowego miasta, w którym

codzienne potrzeby znajdują się w odległości 15-minutowego spaceru od domu.

Daje to możliwość budowania silnych społeczności lokalnych.

*Czy zgadzasz się z tym? Wyraź swoją opinię już dziś: <https://t.co/ShHTuf1SMe>
pic.twitter.com/7lg5KKspfV*

– Rada Miasta Oksfordu (@OxfordCity) [18 października 2022r.](#)

Jak zwykle, to przeciętni ludzie poniosą koszty 15-minutowego miasta. „Będą pozwolenia, kary i prawie na pewno wszechobecny nadzór. Ale jeśli ktoś sądził, że lockdowny covidowe pozbawiły ludzi swobód, podzieliły rodziny i przyjaciół oraz nałożyły na nich nudne, nienaukowe zasady, to nowe 15-minutowe miasta będą mieć jeszcze gorszy efekt, wyjaśnia Hopkins.

Agenda 2030 Organizacji Narodów Zjednoczonych

Koncepcja „15-minutowego miasta” ma kluczowe znaczenie w Agendzie 2030 Organizacji Narodów Zjednoczonych i ich zielonej agendzie Net Zero [zeroemisyjność -tłum.]. Światowe Forum Ekonomiczne również [forsuje tę nową koncepcję](#). Oksford, który ogłosił „kryzys klimatyczny”, ma nadzieję, że ich 15-minutowe miasta pomogą osiągnąć wizję rady „[Oxford z zerową emisją dwutlenku węgla](#)” do 2040r.

Jednak, jak już [wcześniej informowała](#) RAIR Foundation USA, „socjalistom forsującym te skandaliczne propozycje zależy znacznie mniej na środowisku niż na kontrolowaniu ciebie”. Agenda 2030 ONZ to nic innego jak globalna tyrania rządu, która zniewala całą ludzkość, nazywając ten program „zrównoważonym rozwojem” i „równością”.

W lutym 2022r. węgierski premier Viktor Orbán próbował ostrzec obywateli przed Wielkim Resetem WEF i równoległą Agendą 2030 ONZ (wcześniej Agendą 21). Planują zmienić świat – gdzie [własność jest przestarzała](#), [prywatność nie istnieje](#), a

ich globalistyczne organizacje [przejmą pełną kontrolę](#). Orbán podkreślił znaczenie przygotowania swojego kraju na nadchodzący „poważny test w warunkach skrajnych, znacznie większy niż ta pandemia”:

...[A] około roku 2030, kiedy na świecie nastąpią różnego rodzaju duże zmiany, o których nie mam teraz czasu mówić, ale od Ameryki po Unię Europejską wiele się wydarzy.

Ten [okres] około 2030 roku będzie próbą dla wszystkich narodów i wystawi je na poważną próbę w warunkach skrajnych, znacznie większą niż ta pandemia.

Do tego czasu w 2030r. nasz naród, nasza wspólnota narodowa, w tym jej gospodarka, musi być w stanie [pozwalającym nam] stawić czoła tym wyzwaniom natychmiast, a nawet wykorzystać je do pomyślnego rozwoju! To wszystko przed nami...

Agenda 2030

W tamtym czasie większość mediów zignorowała część przemówienia premiera Orbána, która nawiązywała do oenzetowskiej „[Agendy 2030](#)”, faszystowskiego planu korporacyjno-rządowego. W latach 90. Organizacja Narodów Zjednoczonych opracowała „Agendę 21”, swój tak zwany plan pokonania „zmian klimatycznych”. W 2015 został przemianowany przez socjalistów na „Agendę 2030”. Nie miał nic wspólnego ani z „globalnym ociepleniem”, ani z przekształcaniem naszego świata zgodnie z ich socjalistyczną wizją. A zeszłoroczne forsowanie Agendy 2030 nie dotyczyło tylko zmian klimatu, ale strategii tak zwanego „[zrównoważonego rozwoju](#)” na całym świecie.

Ten dokument opisuje nic innego jak przejęcie przez globalny rząd każdego kraju na całej planecie. Ustalone [17 „celów” Agendy 2030](#) to hasła faszystowskiego programu korporacyjno-

rządowego, który uwięzi ludzkość w niszczycielskim cyklu ubóstwa, jednocześnie wzbogacając najpotężniejsze globalistyczne korporacje i jednostki.

Dysydenci zostaną zmiażdżeni

Hopkins ostrzega, że "wszelki sprzeciw wobec planów globalistów zderzy się z pełną mocą lewicowej siły. Podobnie jak w przypadku Covid, ci, którzy kwestionują program globalistów i ich nową, nadzorowaną strefę „przyjazną dla klimatu”, zostaną nazwani „ekstremistami i teoretykami spisku”. Co więcej, wyjaśnia, robią to tak, że każdy, kto wypowiada się przeciwko programowi, „jest wrogiem”, który „może wyrządzić krzywdę i powinien być nadzorowany” i uciszony.

Zobacz, jak Katie Hopkins omawia najnowszy program globalistów, 15-minutowe miasta Oxfordshire:

Również Alex Jones szczegółowo opisuje 15-minutowe inteligentne miasta:

<https://rumble.com/embed/v20mtec/?pub=4>

Alex omawia artykuły napisane przez TruthTalk: „*Narzędzia technokracji: inteligentne miasta*” autorstwa Gabriela z sieci Libre Solutions.

[Źródło](#)

‘Zero covid’ czyli to się

musiało tak skończyć



Badanie: w krajach, które dążyły do lockdownów typu „zero COVID”, występuje najniższa odporność

Autorzy analizy szacują, że zaledwie 17,2% chińskiej populacji ma odporność na wirusa

Nowe badania wykazały, że w krajach, które wdrożyły najostrzejsze lockdowny w ramach polityki „zero COVID”, występuje obecnie najmniejsza odporność na sam wirus.

Analiza przeprowadzona przez The Institute of Health Metrics and Evaluation (IHME) przy University of Washington’s School of Medicine szacuje, że Chiny, które wciąż utrzymują wiele lockdownów, mają najniższy poziom odporności na COVID-19 na świecie.

Według badań inne kraje, które nie wprowadziły ostrych lockdownów, w tym Rosja, Singapur czy Brazylia, mają najwyższy poziom odporności.

Badanie szacuje wskaźniki odporności na podstawie liczby infekcji, wskaźników szczepień i czasu, jaki między nimi upłynął.

Analiza zakłada, że na koniec października 2022r. zaledwie 17,2% populacji chińskiej wykazuje odporność na wirusa, podczas gdy z drugiej strony szacuje się, że w Rosji wskaźnik

odporności wynosi aż 74,5%, a wszyscy w kraju zarazili się wirusem.

Podczas gdy wskaźnik odporności Singapuru szacuje się na około 70%, a Brazylii 68%, uważa się, że Japonia, kolejny kraj, który wprowadził surowe ograniczenia, ma tylko 38,9% odporności.

Według tej analizy, Stany Zjednoczone mają obecnie 60,5% odporności.

Jak na ironię, biorąc pod uwagę [model IHME dla covid wykorzystywany do wychwalania surowych ograniczeń](#), analiza ponownie podkreśla w perspektywie długoterminowej daremność lockdownów w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wirusa.

[Uniwersytet Johns Hopkinsa już wcześniej doszedł do wniosku](#), że lockdowny miały znacznie bardziej szkodliwy wpływ na społeczeństwo w porównaniu do jakichkolwiek korzyści, które przyniosły, a naukowcy twierdzą wręcz, że „są nieuzasadnione i należy je odrzucić jako instrument polityki pandemicznej”.

Opublikowany w zeszłym miesiącu raport CDC zwraca uwagę, że w USA rekordowa liczba dzieci ze zwykłym przeziębieniem jest obecnie hospitalizowana z powodu osłabienia układu odpornościowego.

Dane CDC są zgodne z [badaniami przeprowadzonymi przez naukowców z Yale](#), którzy ostrzegali, że to nie jest normalne by widywać dzieci z kombinacją siedmiu powszechnych wirusów, w tym adenowirusa, rinowirusa, wirusa RSV [respiratory syncytial virus], ludzkiego metapneumowirusa, grypy i paragrypy, a także COVID-19.

Jak wcześniej [podkreślaliśmy](#), doszło również do globalnego wybuchu przypadków zapalenia wątroby u dzieci, a media twierdzą, że przyczyna jest „nieznana”.

Urzednicy administracji Bidena [nieustannie forsują](#), aby dzieci

nadal nosiły maski w szkołach, i nadal istnieją [hordy hipochondryków](#) zmuszających swoje dzieci do tego, mimo że w normalnych warunkach COVID praktycznie nie stanowi zagrożenia dla zdrowia dzieci.

Europejska Agencja Leków (EMA), europejski odpowiednik FDA, również ostrzegła, że poleganie na niekończących się seriach zastrzyków przypominających [boosterów] w walce z COVID-19 może spowodować problemy z „reakcją immunologiczną”.

Źródło

Nadchodzi energetyczny ? lockdown



Po dwóch latach wszyscy zapomnieli już o horrorach zwanych kowid i lockdown. Tzw. pandemia koronawirusa –dzisiaj już to wiemy- była perfekcyjnie zbudowanym mitem służącym do wytworzenia sytuacji nadzwyczajnej. Po co była ta sytuacja nadzwyczajna?

Aby kontrolujące rządy tzw. państw demokratycznych koterie mogły mieć pretekst do nałożenia na rzekomo wolnych obywateli drakońskich ograniczeń wolnościowych. Obywatelom „demokratycznego” Zachodu zabroniono swobodnie przemieszczać się i pracować. W tym czasie w państwach okrzykniętych za autorytarne bez jakichkolwiek przeszkód tętniło życie

przemysłowe i osobiste. Kiedy na Białorusi w Indiach ludzie bez przeszkód spotykali się i komunikowali, w oświeconej Europie wprowadzono godziny policyjne i kary a przeciwko przedsiębiorcom wprowadzono tzw. lockdown, czyli zakaz prowadzenia swoich biznesów a nawet areszt domowy. O absurdalności przyczyn wprowadzenia tych tzw. „obostrzeń” świadczy np. fakt, że całkowite zamknięcie gospodarki w Polsce nastąpiło, kiedy odnotowano zaledwie 20 przypadków tzw. kowida, a likwidację zakazów ogłoszono, kiedy liczba rejestrowanych przypadków przekraczała parę tysięcy.

Z perspektywy tych lat widzimy wyraźnie, że cała ta operacja była zaplanowana i nie odnosiła się do rzeczywiście zaszłych zdarzeń. Poprzez środki masowej dezinformacji obywatelom sprzedano nieprawdę, prymitywny mit, w który większość po prostu uwierzyła. Niestety – wiemy to już teraz na pewno – wcale nie była to wcale troska o zdrowie, ale brutalna walka międzynarodowych korporacji o pieniądze. Wydaje się, że mieliśmy do czynienia z próbą wrogiego przejęcia wielu branż naraz . Inicjatorami były niewątpliwie wielkie korporacje międzynarodowe- chemiczne, hotelarskie, restauracyjne etc., które próbowały pozbyć się tysięcy swoich konkurentów (w Europie) poprzez siłową eliminację ich z rynku. W warunkach równowagi na rynku te małe rodzinne firmy będące właścicielami hoteli, restauracji, klubów były groźnymi przeciwnikami wielkich biznesowych molochów. W sytuacji sztucznie sprowokowanej „sytuacji nadzwyczajnej” można było je wyciąć z rynku pod pretekstem walki z pandemią. Robiły to bezpośrednio – ponoć demokratyczne i przedstawicielskie władze – a tak naprawdę hodowane od dziesięcioleci kompradorskie „elity”, które są zupełnie niezależne, ale od swoich wyborców, a w pełni podporządkowane mocodawcom – zwykle zza Oceanu.

Uderzenie w same źródła tworzenia zachodniej prosperity było wyjątkowo bezczelne i aroganckie. W normalnych krajach zakończyłoby się porażką atakujących band i ich natychmiastową anihilacją przez służby specjalne. Niestety zachodnie

społeczeństwa odmóżdżone i grillowane przez lata kolejnym falami polit-poprawnych, fałszywych narracji, pozbawione własnych mediów i służb akceptowały w większości to brutalne szlachtowanie swojego małego i średniego biznesu. Było to możliwe również, dlatego, że nowoczesne państwa wytworzyły aparat przymusu kierujący się nie dobrem ogółu ale ślepym, partyjnym podporządkowaniem na wzór zachodnich państw autorytarnych XIX wieku. Aparat państwowy – wierny politycznym nadzorcom z zewnątrz traktował rządzonych, jako przedmiot do wykorzystania i miejsce do żerowania. W akcji – niewątpliwie sabotażowej – główną rolę odegrały media- zarówno te tradycyjne , jak i internetowe, które nie informowały, ale głównie pilnowały aby większość społeczeństwa nie uzyskała prawdziwego oglądu rzeczywistości.

Lockdown poczynił straszliwe szkody w przedsiębiorczości na całym obszarze atlantyckim. Tysiące małych rodzinnych biznesów zbankrutowało i upadło. W ich miejsce natychmiast wchodziły olbrzymie korporacje przemysłowe, które korzystając z nowoczesnych technologii sieciowych próbowały narzucić konsumentom nowe formaty biznesu. Sama przymusowa izolacja spowodowała, że miliony odwróciły się od tradycyjnych sklepów i zaczęły wybierać zakupy przez Internet. Nastąpił wysyp różnych aplikacji na smartfony – próbujących wejść pomiędzy tradycyjnego podawcę a konsumenta. Doszło do fali zmian właścicielskich w tych obszarach rynku, które nie były jeszcze do tej pory skolonizowane przez korporacje.

Ten wielki agresywny atak trustów na tradycyjny rynek nie zakończył się tak jak myśleli jego inicjatorzy. Większość małych biznesów przeczekała najgorsze. Wielu zaczęło prowadzić różne alternatywne formy zarobkowania i wdrożyło nowe pomysły. Wiele mediów, które najbardziej zaangażowały się w propagowanie mitu „kowidyjskiego” zostało ośmieszonych, większość zaś straciła zaufanie odbiorców. Ludzie zaczęli się komunikować bez ich pośrednictwa. Niestety, okres tzw. pandemii ujawnił jej inicjatorom wielką podatność większości

społeczeństw na manipulacje medialne i faktyczną bezbronność szarego obywatela w starciu z aparatem przymusu państwa. **Tą drogą poszli beneficjenci tzw. pandemii i rzucili na swoich mniejszych konkurentów kolejną plagę – tym razem energetyczną.** Pomysł wykorzystania kosztów energii i w rozgrywce pomiędzy korporacjami „morskimi” a konkurentami z Europy – nie jest nowy i liczy sobie już ponad 20 lat. To wówczas na przełomie stuleci, po wprowadzeniu euro – USA spostrzegło, że jest on wielkim zagrożeniem dla dolara. Bardzo wielu graczy na rynku zaczęło wówczas postrzegać EUR, jako bardziej stabilną walutę – gwarantowaną przez najmocniejsze państwa zachodu. Euro niewątpliwie przyczyniło się do rozwoju rynku europejskiej wymiany gospodarczej i stopniowej eliminacji zeń dolara. Wzmocniona Europa zaczęła być coraz poważniejszym konkurentem dla USA w handlu zamorskim z Azją. **Nie bez przyczyny to wówczas właśnie wymyślono, aby zaaplikować Europie przymusową kurację klimatyczną. Nie bójmy się tego powiedzieć – to był sabotaż.** Jego najważniejszym zadaniem było wmówienie Europejczykom konieczności redukcji „szkodliwego” dwutlenku węgla, który tworzy tzw., efekt cieplarniany. Aby „uratować planetę” należy zrobić wszystko, aby pozbyć się śmiertelnie groźnego tzw. śladu węglowego i zapobiec wytwarzaniu dwutlenku węgla. Ten fałszywy mit masowo nagłośniono i szybko zrobiono z niego jedna z fundamentalnych zasad narzucanych establishmentowi europejskiemu i edukacji młodych pokoleń. Jednocześnie wydaje się, że USA włożyła wiele wysiłku, aby poprzez kontrolę nad europejskimi elitami zmienić Wspólnotę Europejską w ściśle scentralizowane narzędzie globalnych elit, jakim jest Unia Europejska, tak, aby móc jeszcze lepiej kontrolować procesy gospodarcze w Europie.

Poprzez skuteczne narzucenie idiotycznego mitu klimatycznego lokalnym elitom – zmuszono Europejczyków odgórnie – poprzez instrumenty prawne do niszczenia i zamykania swoich kopalni, elektrowni węglowych, hut, stalowni, jako szkodliwych dla środowiska. Początkowo mało korzystające z węgla takie państwa, jak Francja, Holandia, czy też południe Europy w

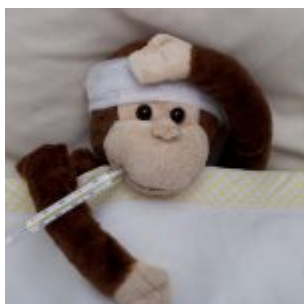
projekcie klimatycznym widziało szanse na pozbycie się konkurentów z Europy Wschodniej. Dlatego też poparło wprowadzony system handlu emisjami z roku 2008. System ETS – to zupełna aberracja logiczna, ale natomiast doskonałe narzędzie dla polityków, które pozwala rządzącym nakładać defacto podatek (nierynkowy) na elektrownie i cały przemysł. Dzięki pieniądзом z tej daniny mogą przekupywać swoich wyborców. Wysokość podatku, od CO2 regulują tak naprawdę poprzez giełdy zewnętrzni spekulanci- potężne zagraniczne korporacje finansowe. W ten sposób lokalne rządy w Europie i części państw rozwiniętych oddały pełną kontrolę nad swoją gospodarką zewnętrznym regulatorom. W zamień za tą spijają śmietankę z pieniędzy pozyskanych ze sprzedaży uprawnień do emisji CO2. Taki system istniał kiedyś w USA, ale dawno splajtował na skutek fali spekulacji i zwykłych malwersacji. W Europie pomina, że obecnie ten fałszywy podatek stanowi już ponad 23 % kosztów energii w dalszym ciągu jest promowany przez podległe USA elity polityczne i jest podstawowa przyczyną deindustrializacji naszego kontynentu. Trzeba zaznaczyć, że Europa ratowała swój bilans energetyczny i dywersyfikowała fanaberie klimatyczne głównie poprzez dostęp do tanich surowców energetycznych z Rosji. Bez tych surowców konkurencyjność gospodarcza Europy w skali globalnej spada praktycznie do zera.

Ale i tą ostatnią kotwicę europejskiej gospodarki elity anglosaskie postanowiły zniszczyć. Wydaje się, że trwający obecnie na Ukrainie konflikt jest tylko pretekstem, aby zmusić kraje zachodu Europy do trwałego odcięcia się od surowców rosyjskich a dalszej perspektywie także handlu kontynentalnego z Chinami. Oprócz nacisków „solidarnościowych” USA udało się zbudować blok tzw. rozbijaczy jedności europejskiej tzw. „kordon sanitarny” – Międzymorze – Polskę, Ukrainę Rumunie, Chorwację i Słowację, które fizycznie mają pilnować żeby żaden rosyjski gaz do Europy Zachodniej się nie przedostał. Sankcje mają być w pełni pod kontrolą Wielkiego Brata. Ograniczenie gry rynkowej i wcześniejsze narzucenie UE systemu sprzedaży

energii na giełdach (też rączki USA) spowodowało, że ceny zaczęły być ustalane przez wielkich spekulantów i widzimy w obecnej chwili, że na przykład w Europie ceny energii są 7-10 krotnie wyższe niż w USA czy też w Rosji. W warunkach otwartej gospodarki globalnej powoduje to absolutna niekonkurencyjność prawie wszystkich europejskich branż poczynając od stali i cementu, a skończywszy na nawozach. Już w tej chwili widzimy falę upadłości w przemyśle.

Ale nawet takie ewidentne, dostrzegalne gołym okiem zagrożenia egzystencjalne nie powodują sprzeciwu elit i zmiany powziętej polityki. Zamiast zrobić wszystko aby znieść natychmiast sankcje i odbudować normalną grę rynkową w Europie i tym samym ocalić miejsca pracy, rządy państw europejskich prowadzą politykę odwrotną i zmuszają swoich obywateli od akceptacji daleko idących ograniczeń w dostawach prądu i przygotowują społeczeństwo do wyłączeń energii w zimie. Czy aby na pewno nie mamy tutaj do czynienia z powtórką kowidowych lockdownów, tylko teraz robionych w sposób skuteczny- poprzez odcięcie energii, na które większości nie będzie nas stać? Rządzą przecież ci sami ludzie, którzy zaprowadzili już raz gospodarkę na skraj przepaści. Nie tak dawno **Mateusz Morawiecki** zamykał z Niedzielskim pod fałszywymi pretekstami całą Polskę, we Francji Macron na wiele lat zawiesił swobody obywatelskie i rządził autorytarnie także pod fałszywym pretekstem walki z zarazą. Większość europejskich rządów srodze egzekwowała takie paranoje jak, np. paszport covidowy, które obrażały zdrowy rozsądek. Powstaje, zatem uzasadnione podejrzenie czy nie mamy obecnie do czynienia z kolejną recydywą skompromitowanego kowidianizmu? Kolejnej odsłony sojuszu europejskich elit z atlantyckimi korporacjami przeciwko europejskiemu biznesowi? Ale tym razem, jak się wydaje, nie będą nam na siłę zakładać maseczek, ale w świetle prawa rabować z ostatnich oszczędności pod groźbą wyłączenia energii. Czy Europejczycy zdobędą się jeszcze na odwagę, aby odzyskać zdolność do podjęcia racjonalnych decyzji i nie pozwolić odebrać sobie wolności?

Pandemia 2 czyli małpia ospa wchodzi do gry



Mimo że „przypadków” jest zaledwie kilkadziesiąt, Światowa Organizacja Zdrowia już zwołała nadzwyczajne spotkanie, co jest rzeczą dziwną, gdyż ich coroczne zgromadzenie zaczyna się dosłownie jutro. Ale myślę, że kiedy wprowadzasz nowy produkt, musisz zrobić wszystko, co w twojej mocy, aby rozkręcić szum.

W menu na dziś danie seryjne. Wiele może wskazywać na to, że mamy do czynienia z początkiem zjawiska tzw. ‘pandemii’, ale tym razem w nieco innym wydaniu. Świadczyć o tym mogą nie tylko wzmianki w mediach, ale również nadzwyczajne działania międzynarodowych instytucji zajmujących się zdrowiem i towarzyszący temu pośpiech. W którą stronę sprawy się potoczą jak zwykle pokaże czas, a tymczasem...

Zapraszam do lektury.

Pandemia 2: Szaleństwo małpiej ospy

Małpia ospa – to nowa, modna choroba ogarniająca świat. Podobno ma się pojawiać niemal jednocześnie w kilkunastu różnych krajach na czterech różnych kontynentach.

Jak już pisaliśmy na początku „pandemii” Covid, jedyną rzeczą, która rozprzestrzenia się szybciej niż choroba, jest strach.

Media poinformowały o pierwszym przypadku małpiej ospy w Wielkiej Brytanii [7 maja](#). Niecałe dwa tygodnie później widzimy bardzo znajome nagłówki. Tak po prostu... *Pandemia 2: Małpia Ospa!!* zaczyna być grane we wszystkich twoich ulubionych miejscach z przerażającym strachem.

Sky News mówi nam, że „przypadki” małpiej ospy w Wielkiej Brytanii [„podwoiły się \(!\)”](#) ... z 10 do 20.

BBC poszło bardzo subtelnie, [krzycząc](#): „Małpia ospa: lekarze zaniepokojeni wpływem na zdrowie seksualne”

The New Scientist faktycznie [użył słowa na P](#), pytając „Czy małpia ospa może stać się nową pandemią?”, zanim odpowiedzieli, w zasadzie „chyba nie, ale też może i tak!”. Nie zamykając się na żadną z opcji.

Science [ostrzega](#), że „pytania o epidemię małpiej ospy nasilają się wraz ze wzrostem liczby przypadków”.

The Mirror wpadło już w pełną paranoję, [wybijając w nagłówku](#):

„Rosja rozważała użycie małpiej ospy jako broni biologicznej, twierdzi były sowiecki naukowiec”

I to jest jeden kierunek, w którym historia może pójść.

Żeby było jasne, „małpia ospa” (cokolwiek to oznacza w tym kontekście) NIE jest rosyjską bronią biologiczną. To też nie jest zachodnia broń biologiczna. Albo chińska broń

biologiczna. To tylko kolejna przerażająca historia. I do tego pospieszny i niezbyt przekonujący.

Jednym ze znaków, które na wczesnym etapie oznaczyły „pandemię” Covida jako [psy-op](#), była sama prędkość, z jaką rozprzestrzeniała się histeria. Dalekie od uczenia się na własnych błędach, rządzący postanowili tym razem działać jeszcze szybciej.

Mimo że „przypadków” jest zaledwie kilkadziesiąt, Światowa Organizacja Zdrowia już zwołała nadzwyczajne spotkanie, co jest rzeczą dziwną, gdyż ich coroczne zgromadzenie zaczyna się dosłownie jutro. Ale myślę, że kiedy wprowadzasz nowy produkt, musisz zrobić wszystko, co w twojej mocy, aby rozkręcić szum [hype].

Pomimo tylko dwóch „przypadków” w całych Stanach Zjednoczonych (i faktu, że nadal nie działają), Nowy Jork przywraca [zalecenia dotyczące masek](#).

Nikt nie wypowiedział słowa „lockdown”... jeszcze. Ale Hans Kluge, dyrektor regionalny WHO na Europę, jest „zaniepokojony”, że transmisja może przyspieszyć, jeśli ludzie będą [uczestniczyć w masowych zgromadzeniach](#):

„kiedy wchodzimy w sezon letni... z masowymi zgromadzeniami, festiwalami i imprezami, obawiam się, że transmisja może przyspieszyć”.

(Ponieważ inflacja gwałtownie rośnie, a koszty życia w kryzysie tylko się pogłębiają, prawdopodobnie przyda im się nowy powód dla „zdrowia publicznego”, aby zakazać protestów lub stłumić niepokoje społeczne. To tylko taka myśl).

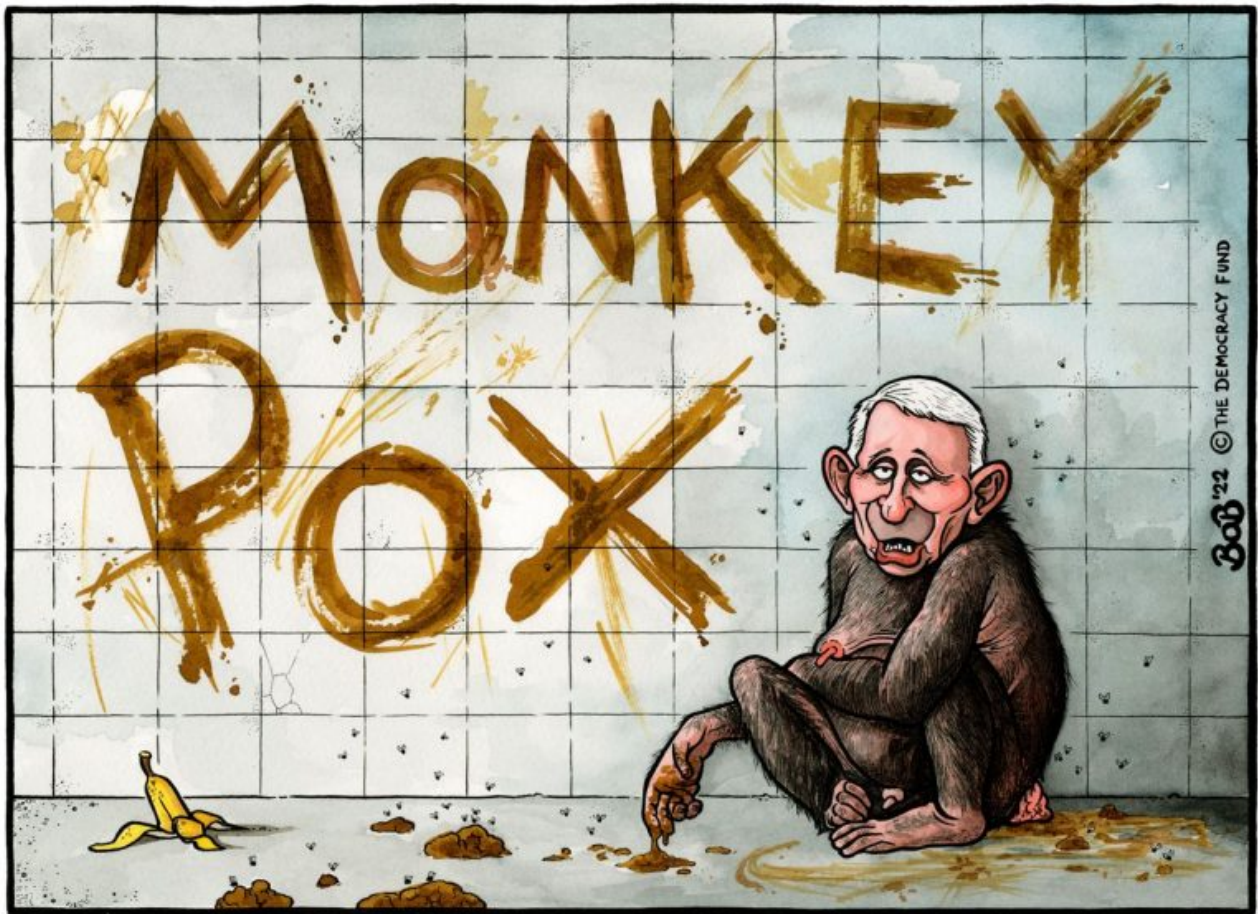
Są jednak dobre wieści... w każdym razie dla producentów szczepionek. Jak [donosi Whitney Webb](#), dwie walczące z trudnościami firmy farmaceutyczne już odnotowały duży wzrost akcji po „wybuchu”:

„Bez względu na to, jak potoczy się sytuacja z małpią ospą, dwie firmy już zarabiają. Wraz ze wzrostem obaw związanych z małpią ospą wzrosły też akcje Emergent Biosolutions i SIGA Technologies. Obie firmy zasadniczo mają monopole na rynku amerykańskim, a także na innych rynkach, na szczepionki i leczenie ospy. Ich główne produkty skoncentrowane na ospie są również używane do ochrony przed małpią ospą lub jej leczenia. W efekcie akcje Emergent Biosolutions wzrosły w czwartek o 12%, a SIGA o 17,1%”.

Podobnie jak w przypadku Covid i pomimo plotek, że odejdzie ze Światowej Organizacji Zdrowia, Rosja wydaje się [iść zgodnie z agendą WHO](#). Już teraz „zaostwiają zasady kwarantanny granicznej”, szczepią pracowników służby zdrowia i dostarczają szybkie testy przyłóżkowe na całym świecie.

Wygląda na to, że czeka nas epickie lato siania paniki, masowego wykupywania towarów i mnóstwa strachu.

- ♦ **Czy** nowe szczepionki są już przygotowane i gotowe do użycia?
- ♦ **Czy** filmy typu „nasze szpitale są przeładowane” są już kręcone, gdy o tym mówimy, wraz z fantomami z „małpią ospą” i płaczącymi pielęgniarkami, które okazują się być ujęte na stronach IMDb i posiadać wiele ról w repertuarze?
- ♦ **Czy** senne masy znów zostaną oszukane?



Źródło: [Off Guardian](#)

**Popularne nagranie z
lockdownu w Szanghaju
wystawia na próbę chińską
cenzurę**



22 kwietnia w ściśle kontrolowanym chińskim internecie wybuchł protest, gdy użytkownicy mediów społecznościowych przez wiele godzin walczyli z cenzurą, by rozpowszechnić film przedstawiający wypowiedzi mieszkańców nagrane podczas trwającego w Szanghaju lockdownu.

Sześciominutowy film zatytułowany „Głos kwietnia” był blokowany niedługo po tym, jak pojawiał się w komunikatorze WeChat i na platformie mikroblogowej Weibo. Na obu popularnych platformach społecznościowych z dużą skutecznością ograniczono bezpośrednie linki do materiału filmowego.

Chińczycy znajdowali jednak kreatywne sposoby na ponowne zamieszczenie filmu, na przykład zmieniając jego nazwę lub umieszczając kody QR na pozornie niepowiązanych zdjęciach, aby nakierować innych ludzi do pobrania go z serwisów przechowujących dane w chmurze.

Również w tym przypadku kopie te szybko stawały się niedostępne. Hashtagi z ogólniejszymi hasłami, takimi jak „kwiecień” i „cisza w Szanghaju”, były usuwane z Weibo, ponieważ zbuntowani użytkownicy sieci wciąż znajdowali sposoby na ominięcie cenzury i rozpowszechnianie informacji o trudnej sytuacji mieszkańców Szanghaju objętych ścisłym lockdownem.

Film rozpoczyna się od nagrań audio z wypowiedziami szanghajskich urzędników z dwóch dziennych briefingów w marcu, kiedy mówili, że nie planują zamknięcia całego miasta.

„Nie możemy [zamknąć miasta]” – twierdził jeden z urzędników. „Ponieważ Szanghaj jest domem nie tylko dla mieszkańców Szanghaju. Nasze miasto odgrywa ważną rolę w krajowym rozwoju

gospodarczym i społecznym”.

Zaledwie jeden dzień później władze Szanghaju gwałtownie zmieniły kurs i ogłosiły dwuetapowy plan lockdownu, który rozpoczął się 28 marca. To, co początkowo miało być ośmiodniowym lockdownem, rozciągnęło się do pięciu tygodni i trwa nadal.

Ten czarno-biały film przedstawia obraz widziany z lotu ptaka, milczące drapacze chmur i puste ulice miasta, jednocześnie chronologicznie odtwarzanych jest ponad 20 nagrań audio z wypowiedziami mieszkańców, którzy opisują swoją sytuację.

Słychać: płacz niemowląt, które [siłą odebrano rodzicom](#); kierowcę ciężarówki, który dobrowolnie dostarczył zaopatrzenie, mówiącego, że później [utknął](#) w mieście bez [jedzenia](#) i wody; syna mówiącego, że jego ciężko choremu ojcu odmówiono opieki szpitalnej; mieszkańców zamkniętych wspólnot [domagających się](#) dostawy żywności oraz kobietę opisującą [niewykończone miejsce kwarantanny](#), do którego została wysłana.

„W ciągu miesiąca od wybuchu epidemii w Szanghaju widziałem wiele wypowiedzi w internecie, a większość z nich wkrótce potem zniknęła” – napisał autor filmu w piątkowym poście na WeChat. „Ale niektóre rzeczy nie powinny były się wydarzyć i nie powinny zostać zapomniane”.

W jednym z niewielu ciepłych momentów udokumentowanych na filmie, starszy mężczyzna wysyła jedzenie pracownikom, którzy utknęli w tym samym budynku.

„Ten wirus nas nie zabije, ale głód tak” – mówi.

„Wyzdrowiej szybko, Szanghaju” – czytamy na końcu filmu.

Większość historii z filmu została rozpowszechniona w mediach społecznościowych. Wielu mieszkańców, zamkniętych w swoich pokojach, pisało na Weibo, [prosząc o pomoc](#) i [wyrażając swoją](#)

[frustrację](#).

Choć nie jest to pierwsze nagranie dokumentujące życie podczas lockdownu, które zostało usunięte przez chińskich cenzorów, takiego przypływu społecznych emocji nie widziano od czasu śmierci chińskiego informatora Li Wenlianga. Lekarza, który ostrzegał w mediach społecznościowych przed nową formą zapalenia płuc i został [upomniany przez policję](#) za „szerzenie plotek” pod koniec 2019 roku, a później sam [zmarł na wirusa](#).



Szanghaj zbliża się do piątego tygodnia lockdownu i końca tego nie widać.

Jednak surowe środki ograniczające nie zdołały jak dotąd powstrzymać wybuchu epidemii w mieście, wywołanej szybko rozwijającym się wariantem omikron. W ciągu ostatnich 24 godzin 24 kwietnia w Szanghaju odnotowano około 21 000 nowych przypadków, choć oficjalne dane są coraz częściej kwestionowane przez [mieszkańców](#) i [ekspertów](#), biorąc pod uwagę historię bagatelizowania i ukrywania przez chiński reżim informacji o epidemiach COVID-19 w całym kraju.

24 kwietnia władze zaostrzyły środki kontroli, wnosząc

metalowe bariery wokół osiedli, aby [ograniczyć](#) przemieszczanie się ludzi. Wokół wielu osiedli mieszkaniowych, w których chociaż jedna osoba uzyskała pozytywny wynik testu na COVID-19, zainstalowano dwumetrowe ogrodzenia.

Źródło: [The Epoch Times](#)

Gigantyczny wzrost śmiertelności w USA



Jak [podaje](#) w swoich najnowszych raportach ubezpieczeniowa firma *OneAmerica*, śmiertelność osób w grupie wiekowej 18-64 lat w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 40%, w porównaniu do okresu przedpandemicznego.

“Obserwujemy właśnie najwyższą śmiertelność jaką kiedykolwiek zanotowaliśmy w historii prowadzenia naszej działalności biznesowej, a dotyczy to nie tylko firmy OneAmerica”- powiedział prezes firmy, Scott Davidson w wywiadzie w zeszłym tygodniu, i dodał, że „Dane te są spójne i zgodne ze wszystkimi biznesowymi podmiotami w naszej gałęzi biznesowej”.

Mieszcząca się w Indianapolis (stan Indiana) korporacja *OneAmerica* działa nieprzerwanie od 1877 roku, zatrudnia 2400 pracowników i posiada aktywa przekraczające 100 miliardów dolarów.

Davidson powiedział, że wzrost zgonów reprezentuje „potężne, ogromne liczby” i dotyczy osób w sile wieku, pracujących, a nie ludzi starych czy emerytów. „Aby uzmysłwić wam o czym jest mowa i pokazać jak tragiczna jest sytuacja, powiem, że rozkład normalny [three-sigma] mógłby wskazać zaistnienie jednej na 200 lat katastrofy ze wzrostem 10% w stosunku do okresu przedpandemicznego. Zatem 40% jest rzeczą niesłychaną”.

Podczas niedawnej konferencji prasowej prowadzonej przez gubernatora stanu Indiana, dr Lindsay Weaver, główny lekarz stanowy powiedziała, że liczba hospitalizacji jest wyższa niż przed wprowadzeniem [tzw.] szczepionek przeciwko Covid, co więcej – jest wyższa niż w którymkolwiek roku w ciągu ostatnich 6 lat. Większość łóżek szpitalnych w oddziałach intensywnej terapii (91,1%) jest zajętych, lecz jedynie 37% z nich to osoby z pozytywnym wynikiem kowidowym, a 54% to osoby z innymi chorobami.

Na informację tę zareagował dr Robert Malone, pisząc, że JEŚLI zostanie ona potwierdzona, świadczy to, iż:

- „szczepionki genetyczne tak agresywnie promowane zupełnie zawiodły”;
- kampania zabraniająca prewencyjnego podejścia i wczesnego leczenia przyczyniła się do masowych, a możliwych do uniknięcia, zgonów;
- jesteśmy świadkami całkowitego fiaska polityki prowadzonej przez rząd amerykański i agencje odpowiedzialne za system zdrowotny (HHS);
- żyjemy w czasach masowej, globalnie skoordynowanej propagandy i cenzury, największej w całej historii rodzaju ludzkiego. Wszystkie główne media i media społecznościowe skoordynowały działania aby zdusić jakąkolwiek dyskusję o ryzyku genetycznych szczepionek oraz o alternatywnych sposobach leczenia;
- JEŚLI te informacje potwierdzą się, MUSZĄ być wyciągnięte konsekwencje.

Nadprzeciętny wzrost śmiertelności w ciągu ostatniego roku – czyli w czasie wyszczepiania społeczeństw eksperymentalnym preparatem zwanym „szczepionką przeciwko Covid-19” – notowany jest również przez inne statystyczne źródła, np. [US Mortality Monitoring – Death, Excess, Ranking, Map, Historical](#).

Wiele zgonów w zeszłym roku to skutek błędnej (czytaj: celowej) polityki lockdownów, pozbawiania ludzi środków do życia, stresu oraz efekt działania tzw. szczepionek, których długofalowe skutki nigdy nie były testowane przed wprowadzeniem ich na rynek, a które właśnie ujawniają się masowymi zgonami, kalectwem i chorobami autoimmunologicznymi.

Można jedynie dodać, że wobec nagłego spadku populacji w wieku produkcyjnym, nie powinny dziwić napisy „Help wanted” wystawione dziś na każdej szybie każdego biznesu, proszące się o pracowników i ręce do pracy. Nie powinny dziwić niezwykle odwołania lotów samolotów, zakłócenia na rynku dostaw, brak kierowców, a nawet nie powinno dziwić przyzwolenie na nielegalną imigrację poprzez południową granicę USA (ponad 2 miliony osób wtargnęło w zeszłym roku, zupełnie przez nikogo „nie zauważonych” – osoby te otrzymują później pełne wsparcie i darmowe utrzymanie). Nielegalna imigracja pozwoli rządzącym zamaskować tragiczne żniwo „szczepionek” i ich ludobójczej polityki.

Można również przewidywać, że i w Polsce lawina nielegalnych nachodźców ruszy z impetem, gdy rządzący zorientują się, iż nie można dłużej utrzymać dotychczasowej cenzury i manipulacji danymi, a jedynym dla nich wyjściem będzie wywołanie chaosu społecznego z przyzwoleniem na rój „imigrantów”.

Oprac. www.bibula.com

2022-01-02

Uzupełnienie 2021-01-03: Do powyższej informacji dopisujemy kilka nowości. Przede wszystkim, wstawiamy poniżej wideo, na którym CEO firmy ubezpieczeniowej *OneAmerica* mówi otwarcie o tym niesłychanym wzroście śmiertelności.

Wideo dostępne jest na Youtubie (niebawem! – jeszcze dostępne), pod adresem:
<https://www.youtube.com/watch?v=5A0HrZHG5L0>

„Chamber of Commerce, Indiana Hospital Association discuss COVID impact”

Ten pro-szczepionkowy pajac, szef firmy ubezpieczeniowej, mówi gdzieś od 21 minuty, zatem należy przewinąć. (Zaczyna od typowej gadki aparaczków, którzy za swe wielomilionowe uposażenie wygłoszą każdą aktualnie obowiązującą mantrę, a obecnie dominuje konieczność wyszczepiania jakże „skuteczną i bezpieczną szczepionką”.)

Najpierw gada o konieczności wyszczepiania i podkreśla, że w jego firmie zaszczepienie się jest wymagane. Potem jednak mówi coś, co kłóci się z rozsądkiem: mówi, że wzrosła śmiertelność, właśnie w okresie kiedy rozpoczęto masowe wyszczepianie (wzrost zanotowano gdzieś od kwietnia 2021 r, kiedy to osiągnięto w USA magiczną granicę 50% zaszczepionych). Dodaje też, że mamy do czynienia z czymś nie tylko niebawym, nienotowanym w historii, ale że – stosując język aktuariuszy – mamy rozkład normalny „six sigma”, czyli coś co mogło byłoby się wydarzyć raz na 300 tysięcy lat (!!) („three sigma” to jakieś 1 na 200 lat, rozkład „six sigma” to dużo, dużo więcej). Czyli nie ma mowy o jakimś statystycznym błędzie, złych podliczeniach, mamy do czynienia z druzgocącym faktem.

Jedyną co pozostaje to ustalenie przyczyny tak wielkiej

zmiany. Jeśli przyjmiemy np. wersję pro-szczepionkowych propagandzistów, iż wzrost dotyczy osób „zmarłych na Covid” oraz jego „mutacje”, to nie trzyma się to od początku logiki, gdyż rok wcześniej tenże „Covid” był ponoć jeszcze bardziej groźny i śmiertelny, a jednak firmy ubezpieczeniowe nie notowały takich wzrostów. Jedyna różnica pomiędzy tragicznym rokiem 2021 a latami poprzednimi, to fakt że rozpoczęto masowe wyszczepianie preparatami genetycznymi. I wszystkie fakty – od lekarzy obserwujących skutki tego eksperymentu, przez opustoszałe biznesy, aż po dane firm ubezpieczeniowych – wskazują na to jedyne możliwe źródło.

Czekamy teraz na dane z innych firm ubezpieczeniowych, chociaż może wystąpić coś innego: naciski rządowe oraz marchewka w postaci miliardowych dotacji do firm ubezpieczeniowych spowodują, że dane zostaną celowe rozmyte, ukryte. Być może – tak jak wielkie banki – firmy ubezpieczeniowe rozrosły się do tak monstrualnych rozmiarów, że ich upadek wiązałby się z totalnym upadkiem systemu finansowo-gospodarczego („*too big to fail*”) i z tego względu dotacje powstrzymają upadek kreując jednocześnie jeszcze większą hydrę.

Jedno jest pewne: nastąpi przepotężny wzrost składek ubezpieczeniowych, a w ślad za tym wzrost cen wszystkiego. To, plus mega-inflacja spowodowana swobodnym drukiem mega-pieniędzy spowoduje masowe i totalne zubożenie klasy średniej. To wszystko, plus kontynuowanie wyszczepiania (kolejnymi dawkami, najlepiej co 3 miesiące, i to wyszczepiania czymkolwiek, bez możliwości zweryfikowania składu), plus uniwersalne globalne „paszporty szczepionkowo-medyczne” spowoduje przeobrażenie ludzkości w plastelinowy twór w rękach satanistycznych architektów.

To wszystko NADEJDZIE, JEŚLI ludzie nie otworzą oczu, nie usuną rządzących wykonujących rozkazy płynące z góry, nie ukarają manipulatorów, twórców i wykonawców PLANU.

Zatem, podsumujmy:

- Zjawisko nienotowanego wzrostu zgonów zaczęło się w czasie wyszczepiania genetycznymi preparatami.
- Według danych firmy *OneAmerica*, podany przedział wiekowy 18-64 lat dotyczy osób pracujących i mających ubezpieczenie w tej firmie. Być może podobnie tragicznie wygląda to dla ludzi starszych, lecz z tej racji, iż nie są oni klientami firm ubezpieczeniowych, nie ma o nich danych.
- Zgony nie dotyczą i nie korelują ze śmiertelnością osób „na Covid”, ponieważ ten wskaźnik spadł w porównaniu do szczytowego poziomu gdzieś na przełomie roku 2020/2021
- Osoby umierają na różnego rodzaju choroby, czyli na „jednostki chorobowe” wyszczególnione jako „skutki uboczne” tzw. szczepionek.
- Osoby umierają również w różnego rodzaju pośrednich okolicznościach, na przykład jeśli ktoś ginie w wypadku samochodowym (nastąpił tutaj również wielki wzrost *pomimo* zmniejszonej liczby przejeżdżanych mil), to może świadczyć to również o „skutku ubocznym” tzw. szczepionki, w postaci np. krótkotrwałego zaniku pamięci (*brain fog*), co może wiązać się z mikrozatorami. Na tę korelację zwrócił uwagę również dr Robert Malone w niedawnym wywiadzie.
- Wskaźnik hospitalizacji jest dużo większy dzisiaj niż w okresie pandemicznym przed masowym wyszczepianiem (czyli chodzi o rok 2020 i w praktyce początek 2021).
- Wzrost śmiertelności nie dotyczy tylko Stanów Zjednoczonych. Wiadomo, że zjawisko to występuje wyraźnie w Polsce, lecz także np. hinduskie firmy ubezpieczeniowe notują podobną sytuację [zob. „Life insurance death claims shoot 41%, up 3.5x in 2021” – FortuneIndia (Dec 30, 2021)] Wszędzie gdzie nastąpiło masowe wyszczepianie, notuje się teraz masowe zgony. Korelacja jest jednoznaczna, gdyż nie ma innego czynnika wyjaśniającego nagły wzrost zgonów.

Jak lockdowny przyniosły korzyści Pekinowi i dlaczego należy się temu przyjrzeć



Prześledzenie prób podjętych przez chiński reżim w celu kontrolowania dyskursu naukowego i forsowania strategii

Analiza wiadomości

Od wczesnych, przyjaznych Chinom, komunikatów Światowej Organizacji Zdrowia na temat wybuchu epidemii wirusa, po opiniotwórcze publikacje odrzucające teorię, jakoby wirus pochodził z laboratorium, wpływ Pekinu na dyskusje naukowe w czasie pandemii poddawany jest coraz większej kontroli. Wielu obserwatorów wskazuje również na ślady komunistycznego reżimu w forsowaniu jednej ze stron debaty dotyczącej nauki i strategii lockdownów, co miało znaczące konsekwencje ekonomiczne na Zachodzie.

„Po pierwsze, [lockdowny na Zachodzie] wzmocniły kontrolę [Pekinu] nad globalnym łańcuchem dostaw. Po drugie, [lockdowny] oznaczają, że gospodarka Pekinu rośnie, podczas gdy inne gospodarki na całym świecie – w większości wolnych społeczeństwach, choć nie tylko – kurczą się” – powiedział w wywiadzie Robert Spalding, amerykański generał brygady w stanie spoczynku. Spalding jest starszym współpracownikiem

w Hudson Institute i [autorem książki](#) „Niewidzialna wojna: Jak Chiny w biały dzień przejęły wolny Zachód” (ang. Stealth War: How China Took Over While America’s Elite Slept).



Generał brygady w stanie spoczynku Sił Powietrznych USA Robert Spalding w Waszyngtonie 29.05.2019 r. (Samira Bouaou / The Epoch Times)

Ross McKittrick, profesor ekonomii na Uniwersytecie w Guelph, twierdzi, że polityka lockdownów i inne surowe ograniczenia miały szkodliwy wpływ nie tylko na gospodarkę na Zachodzie, lecz także na ogólną kondycję zdrowotną ze względu na odroczone procedury medyczne i problemy ze zdrowiem psychicznym.

„Chiny na tym skorzystały. W wyniku lockdownów u nas miały u siebie boom gospodarczy” – powiedział McKittrick w rozmowie z „The Epoch Times”, dzieląc poglądy Spaldinga. Dodał, że prawdopodobieństwo, by Pekin wywierał wpływ na dyskusje na temat polityki lockdownów w krajach zachodnich jest kwestią, którą należy zbadać.

Kontrolowanie społeczności naukowej

Upolitycznienie nauki przez chiński reżim i wywieranie wpływu na społeczność naukową było powracającym tematem podczas całej pandemii.

Od samego początku wybuchu epidemii Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) była poddawana [kontroli](#) ze względu na jej reakcję na pandemię i uległość wobec Pekinu.

Agencja ONZ, której zadaniem jest ochrona zdrowia publicznego na świecie, została [skrytykowana](#) za opieszałość w ogłaszaniu pandemii, jak również za aktywne odradzanie nałożenia restrykcji na podróżnych z Chin. Szefowa kanadyjskiego urzędu zdrowia publicznego dr Theresa Tam, [doradczyni](#) WHO, [poparła](#) te zalecenia, których orędownikiem była Komunistyczna Partia Chin (KPCh). Szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus, który ma silne powiązania z Pekinem, regularnie chwalił sposób, w jaki Chiny poradziły sobie z epidemią wirusa.



Organizacja ta również szybko nadała chorobie wywołanej

przez wirusa nazwę COVID-19, aby zapobiec nadaniu jej nazwy nawiązującej do miejsca pochodzenia, która weszłaby do powszechnego użycia, jak to często ma miejsce, np. „wirus z Wuhan” lub „chińska choroba” – szczególnie, że KPCh bardzo chciała uciszyć wszelkie powiązania wirusa z Chinami.

Jeśli chodzi o dyskusje na temat pochodzenia epidemii, to dwa listy otwarte opublikowane we wpływowych czasopismach naukowych „The Lancet” i „Nature” odegrały kluczową rolę w ugruntowaniu teorii o naturalnym pochodzeniu wirusa, jako jedynej realnej możliwości, oraz w zdementowaniu wszelkich sugestii dotyczących wydostania się wirusa z laboratorium jako „teorii spiskowych”. Dopiero niedawno ta ostatnia teoria została zdestygmatyzowana po tym, jak niektóre osoby ze społeczności naukowej zabrały głos, a prezydent USA Joe Biden powiedział, że nie można wykluczyć żadnej z tych możliwości.

Później wyszło na jaw, że Peter Daszak, inicjator listu opublikowanego w „The Lancet”, ma powiązania z Instytutem Wirusologii w Wuhan, gdzie prowadzone są badania nad koronawirusami. Jak już wcześniej [informowało](#) „The Epoch Times”, zarówno list z „The Lancet”, jak i ten opublikowany w „Nature” wydają się częścią skoordynowanych wysiłków, których źródłem była telekonferencja z lutego 2020 roku zorganizowana przez dr Anthony’ego Faucię, dyrektora amerykańskiego Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych (ang. National Institute of Allergy and Infectious Diseases), organizacji finansującej badania nad koronawirusami w laboratorium w Wuhan.

Jednak nie chodziło tylko o to, że czasopisma te opublikowały listy, w których twierdzono, że wirus ma pochodzenie naturalne – odrzucały również opracowania, które sugerowały alternatywne teorie.

Tak było w przypadku grupy naukowców znanych jako Grupa Paryska, którzy opublikowali [listy otwarte](#), twierdząc,

że naturalne pochodzenie wirusa nie zostało udowodnione, i wezwali WHO do przeprowadzenia niezależnego, wolnego od wpływu Chin, śledztwa w sprawie pochodzenia wirusa. Jednak, według [UnHerd](#), „The Lancet” odmówiło opublikowania listu, który owi naukowcy złożyli do czasopisma na początku stycznia 2020 roku.

Korzyści biznesowe

Niektórzy zwracają uwagę, że przyczyną takich odmów mogą być powiązania biznesowe z Chinami.

„Te czasopisma mają znaczące i rozwijające się interesy gospodarcze w Chinach, a zatem najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest to, że nie chcą denerwować KPCh, aby nie zagrozić swoim tamtejszym interesom gospodarczym” – powiedział Nikołai Petrovsky, profesor medycyny na australijskim Flinders University, w wywiadzie dla „The Epoch Times”.

Petrovsky sam był jednym z pierwszych naukowców wskazujących na niespójności w twierdzeniach o naturalnym pochodzeniu tego wirusa, ale miał problemy z publikacją swoich prac.

„Ryzyko odwetu ze strony KPCh jest bardzo realne, czego doświadczyła Australia, gdy w ubiegłym roku jej [premier] wezwał do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie pochodzenia COVID-19, a Chiny niemal natychmiast uderzyły w Australię szeregiem sankcji gospodarczych” – powiedział.



Rzecznik prasowy „Nature” odpowiedział w e-mailu, że implikacje biznesowe nie są czynnikiem wpływającym na decyzje redakcyjne czasopisma, wskazując na słowa redaktor naczelnej dr Magdaleny Skipper: „W przypadku zgłoszeń związanych z COVID-19, podobnie jak w przypadku wszystkich innych zgłoszeń, nasi redaktorzy podejmują decyzje wyłącznie na podstawie tego, czy badania spełniają nasze kryteria publikacji – solidne oryginalne badania naukowe, o wybitnym znaczeniu naukowym, które prowadzą do interesujących dla multidyscyplinarnej publiczności wniosków”.

„The Lancet” nie odpowiedziało na prośby o komentarz. W [przeszłości](#) wydawnictwo twierdziło, że jako kryteria publikacji bierze pod uwagę tylko zasługi naukowe, a nie politykę.

W 2017 roku w [raporcie](#) „The Financial Times” wykazano, że Springer Nature, firma z siedzibą w Niemczech, która jest właścicielem „Nature” i innych wiodących czasopism naukowych, w tym „Scientific American”, blokowała dostęp do co najmniej

1000 czasopism akademickich w Chinach, które poruszają tematy uważane przez Pekin za drażliwe, takie jak Tajwan i Tybet.

[Elsevier](#), firma macierzysta „The Lancet”, jest własnością RELX Group i również [prowadzi poważne działania](#) w Chinach, m.in. [współpracuje](#) z chińskim gigantem mediów społecznościowych Tencentem.

Redaktor naczelny brytyjskiego „Lancetu” Richard Horton wielokrotnie chwalił sposób, w jaki Chiny radzą sobie z pandemią, jednocześnie krytykując Wielką Brytanię za to, że nie wprowadziła surowszych lockdownów.

W wywiadzie dla chińskiej państwowej telewizji China Central Television w maju ubiegłego roku, Horton [powiedział](#), że posunięcie polegające na zamknięciu Wuhan „było nie tylko słuszne, lecz także pokazało innym krajom, jak powinny reagować w obliczu tak poważnego zagrożenia”. Dodał, że „najbardziej niefortunne” było to, że niektórzy ludzie obwiniali Chiny za spowodowanie pandemii.

Z kolei w wywiadzie dla magazynu [„New Scientist”](#) z czerwca tego samego roku Horton powiedział, że kraje takie jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Brazylia zachowały się „przerażająco” w obliczu pandemii. A w wywiadzie dla [Al Jazeera](#) w styczniu br. skrytykował Wielką Brytanię za to, że nie wprowadziła wcześniej ścisłych lockdownów.



McKittrick, wskazując na niedawne [badanie](#) opublikowane przez amerykańskie Narodowe Biuro Badań Ekonomicznych (ang. National Bureau of Economic Research) na temat wpływu lockdownów na śmiertelność, stwierdził, że surowe środki restrykcyjne miały odwrotny od zamierzonego wpływ na zdrowie.

W tym badaniu sprawdzono korelacje pomiędzy polityką „schronienia w miejscu” a wskaźnikami zgonów w 43 krajach oraz wszystkich stanach USA i stwierdzono, że taka strategia nie zmniejszyła śmiertelności. Wręcz przeciwnie, w niektórych obszarach odnotowano większą liczbę zgonów. Wyniki badania sugerują, że prawdopodobnie taka strategia zwiększyła liczbę „śmierci z rozpacz” na skutek izolacji ekonomicznej i społecznej, w tym bezrobocia, zwiększonego nadużywania środków uzależniających, zmniejszonej aktywności fizycznej i odroczonej procedur medycznych.

„Jestem pewien, że [Horton] nie jest tego świadomy, niemniej zajmując stanowisko, że rządy powinny być krytykowane za to, iż nie są bardziej rygorystyczne w swoich lockdownach,

postępuje wbrew dowodom naukowym” – powiedział McKitrick.

Horton nie odpowiedział na prośbę o komentarz.

Kształtowanie narracji

Spalding twierdzi, że celem KPCh jest kontrolowanie narracji tak, aby odpowiadała własnym interesom partii. W świecie nauki obejmuje to również, poza finansowaniem projektów i partnerstwami biznesowymi, umieszczanie w czasopismach naukowych licznych artykułów z fałszywymi danymi, które zaciemniają obraz i utrudniają prowadzenie dyskusji opartych na faktach.

[Raport](#) World Education Services wykazał, że w latach 2012-2016 Chiny znacznie prześcignęły inne kraje w liczbie wycofanych artykułów, które miały sfałszowane recenzje – odrzucono 276 artykułów.

Zdaniem Spaldinga, w połączeniu z wysiłkami KPCh, aby zapobiec publikacji badań, które nie są jej na rękę, lub w niektórych przypadkach usunąć opublikowane, Pekin był w stanie wpłynąć na to, co ludzie postrzegają jako prawdę. Dodał, że sytuację pogarsza wpływ partii i jej kontrola nad światem cyfrowym.

„Chodzi o kontrolowanie narracji, ponieważ jeśli kontrolujesz to, co ludzie mówią o różnych rzeczach, kontrolujesz ich sposób myślenia” – powiedział.

Jeśli chodzi o działania polityczne i poparcie środowisk naukowych dla lockdownu, to zdaniem Spaldinga, KPCh ma wiele sposobów na wzmocnienie tych apeli.

Systematyczne wykorzystywanie przez reżim mediów społecznościowych i stosowanie taktyk wywierania wpływu dla uzyskania korzystnych relacji w mediach jest dobrze udokumentowane w różnych badaniach.



„Gdy pandemia zaczęła się rozprzestrzeniać, Pekin wykorzystał swoją infrastrukturę medialną na całym świecie, aby wszędzie w mediach krajowych wywołać pozytywne komentarze o Chinach, a także wprowadzić bardziej nowatorskie taktyki, takie jak dezinformacja” – stwierdziła Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy (ang. International Federation of Journalists) w [raporcie](#) opublikowanym w maju br.

„Chiny wychodzą z pandemii COVID-19 z bardziej pozytywnymi globalnymi relacjami na temat swoich działań i polityki niż przed pandemią”.

Spalding twierdzi, że Pekin wykorzystał te strategie do promowania ścisłych lockdownów w innych krajach. Taktyka ta obejmuje systematyczne wykorzystywanie mediów społecznościowych do chwalenia radykalnych środków zwalczania pandemii przez Chiny oraz do podbijania postów na temat badań wspartych budzącym wątpliwości modelowaniem, które przewiduje duże ilości zgonów w przypadku braku lockdownów.

„Te posty były retweetowane i repostowane przez armię 50

centów i innych influencerów spoza Chin, a następnie zostały podchwyczone przez tradycyjne media, które nadały temu jeszcze większy rozgłos, ponieważ jest to część ich modelu biznesowego” – stwierdził Spalding. Określenie „armia 50 centów” odnosi się do komentatorów internetowych zatrudnionych przez KPCh do manipulowania opinią publiczną na jej korzyść. Za każdy post otrzymują rzekomo wynagrodzenie odpowiadające 50 centom.

„Sposób, w jaki nasze społeczeństwo jest obecnie w cyklu wiadomości 24/7, i sposób, w jaki platformy mediów społecznościowych z Doliny Krzemowej są bardzo łatwo manipulowane na potrzeby propagandy, to wszystko jest wykorzystywane do nadawania rozgłosu” – dodał Spalding.

Badacz i prawnik z Atlanty Michael P. Senger twierdzi, że Pekin fałszywie przedstawił swoją reakcję na pandemię, [znacznie zaniżając liczbę przypadków](#) zachorowań i zgonów, jednak czołowe organizacje informacyjne na Zachodzie wychwalały model reżimu.

„KPCh, domagając się od elitarnych wydawnictw powtarzania orwellowskiego kłamstwa, że ‘Chiny kontrolują wirusa’, ugruntowała to kłamstwo, aby zachodnie elity mogły je powielać, wykorzystując reputację Chin w kwestii starannego zarządzania oraz fakt, że większość ludzi na Zachodzie nie ma jeszcze pojęcia, iż jest to niegodne zaufania państwo totalitarne” – napisał Senger w [„Tablet”](#).

„[Chiński przywódca] Xi Jinping często podkreślał konieczność globalnej współpracy w celu zwalczania COVID-19. Jednocześnie świat zaczął się upodabniać do Chin. Pewne miejscowości wprowadziły linie alarmowe do zgłaszania naruszeń lockdownu, a niektóre kraje wypuściły nowe floty dronów obserwacyjnych”.

Senger zwrócił uwagę na wypowiedź dyrektora FBI Christophera Wraya, który powiedział w zeszłym roku, że amerykańscy urzędnicy z władz federalnych, stanowych i miejskich mówili,

iż chińscy dyplomaci „agresywnie nalegają na wsparcie” chińskiej reakcji na pandemię, w jednym przypadku nawet poprosili senatora stanowego o wniesienie rezolucji pochwalnej dla chińskiego sposobu radzenia sobie z kryzysem.

Właściwe warunki

Spalding zauważa, że warunki spowodowane „stosowanym postmodernizmem” i „neomarksistowskim aktywizmem” na Zachodzie, w połączeniu ze sposobem działania gigantów technologicznych z Doliny Krzemowej, tworzą bardzo korzystne środowisko dla KPCh do kontrolowania narracji i realizowania jej interesów.



„Komunistyczna Partia Chin niekoniecznie musi to wszystko robić. Może wykorzystać te rzeczy” – powiedział.

Zdaniem Spaldinga, w ramach tych nowoczesnych trendów, w wolnych krajach pojawiają się te same rodzaje cenzury i mechanizmów wpływu, które były wykorzystywane do kształtowania myśli ludzi w reżimach totalitarnych, takich jak KPCh.

„Chodzi o cenzurę. Tu chodzi o określenie, kto ma prawo ustalać, jaka jest prawda, a nie o fakty. Nie chodzi o metodę naukową. Chodzi o to, kim jesteś, jakiej jesteś rasy – to jest postmodernizm stosowany” – powiedział.

„A do tego dochodzi fakt, że Dolina Krzemowa zbudowała niesamowitą maszynę do wpływania na postrzeganie i wykorzystywanie tych platform – nie tylko mediów społecznościowych, lecz także platform konsumenckich – do wpływania na sposób myślenia ludzi”.

Jak twierdzi Spalding, te warunki działają dokładnie według modelu „nieograniczonych działań wojennych” Pekinu, i może to pozwolić reżimowi na zdobycie wpływów i kontroli na Zachodzie. Ten rodzaj strategii wojennej, nakreślony przez dwóch pułkowników chińskiego wojska w latach 90., wzywa do stosowania niekonwencjonalnych taktyk, aby osiągnąć cel wojny. Zgodnie z tą strategią, wojna nie ogranicza się tylko do użycia wojska na polu bitwy, ale do wykorzystania wszystkich dostępnych dróg, w tym strumieni finansowych, wojny cyfrowej oraz tajnych zagranicznych kampanii wpływu i szpiegostwa.

„KPCh wykonała fantastyczną robotę, wykorzystując dane, internet i globalizację do realizacji własnych interesów” – powiedział Spalding.

„Kiedy weźmiemy wzrost postmodernizmu stosowanego na Zachodzie, w zachodnim środowisku naukowym, połączymy to ze wzrostem i potęgą firm z Doliny Krzemowej poprzez ich technologie, a następnie posłużymy się bardzo strategicznym sposobem prowadzenia wojny przez Komunistyczną Partię Chin, wtedy będziemy mieli doskonałe narzędzie do stworzenia globalnego totalitaryzmu bez konieczności fizycznej okupacji terytorium, z czym borykał się Związek Radziecki”.

Źródło: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Szwajcarska policja grozi zaprzestaniem egzekwowania obostrzeń COVID-19



Policja w Szwajcarii zagroziła zaprzestaniem egzekwowania przepisów dotyczących COVID-19 z powodu obaw, że środki te nieproporcjonalnie naruszają podstawowe prawa obywateli.

Grupa reprezentująca funkcjonariuszy policji w alpejskim kraju napisała [list](#) do Szwajcarskiej Federacji Policjantów (FSFP) ostrzegając przed potencjalną niesubordynacją sił w sprawie egzekwowania drakońskich praw.

„Gdyby środki były sprzeczne z ogólną opinią ludności, nieproporcjonalnie ograniczając ich podstawowe prawa, wielu policjantów nie byłoby już skłonnych do ich stosowania” – napisała grupa w liście.

Chociaż list został przychylnie przyjęty przez sceptyków blokad, FSFP próbowała go odrzucić, twierdząc, że reprezentuje tylko niewielką liczbę funkcjonariuszy policji.

Adrian Gaugler z Konferencji Komendantów Policji Kantonu Szwajcarii (CCPCS) poszedł dalej, grożąc funkcjonariuszom sankcjami, jeśli odmówią egzekwowania środków.

„Funkcjonariusz, który odmawia egzekwowania prawa, może zostać

ukarany” – powiedział Gaugler.

„Policja odmawia egzekwowania środków związanych z koronawirusem nie tylko w Szwajcarii” – [pisze](#) Chris Tomlinson.

„Na początku tego roku policja w kanadyjskiej prowincji Ontario odrzuciła nowe uprawnienia nadane przez rząd prowincji, które pozwoliłyby im zatrzymać każdego kierowcę lub przechodnia i zażądać informacji, gdzie mieszkają i dlaczego nie ma ich w domu”.

Totalitarna ideologia „lockdownizmu”



Każda ideologia polityczna ma trzy elementy: wizję piekła z wrogiem, którego trzeba zmiażdżyć, wizję doskonalszego świata i plan przejścia od jednego do drugiego. Środki transformacji zwykle obejmują przejęcie i rozmieszczenie najpotężniejszego narzędzia społeczeństwa: państwa.

Z tego powodu ideologie polityczne dążą do totalitaryzmu. Zależą one zasadniczo od nadpisania ludzkich preferencji i wyborów oraz zastąpienia ich oskryptowanymi i zaplanowanymi systemami przekonań i zachowań.

Oczywistym przypadkiem jest komunizm. Kapitalizm jest wrogiem, podczas gdy kontrola robotnicza i koniec własności prywatnej

to niebo, a środkiem do osiągnięcia tego celu jest gwałtowne wywłaszczenie. Socjalizm jest łagodniejszą wersją tego samego: w tradycji Fabiańskiej można się tam dostać dzięki fragmentarycznemu planowaniu gospodarczemu. Każdy krok w kierunku większej kontroli jest przedstawiany jako postęp.

Jest to przypadek paradygmatyczny, ale nie jedyny. Faszyzm wyobraża sobie globalny handel, indywidualizm i imigrację jako wroga, podczas gdy potężny nacjonalizm jest niebem: środkiem do zmiany jest wielki przywódca. To samo można zaobserwować w przypadku niektórych rodzajów teokratycznego tradycjonalizmu religijnego: droga do nieba jest tylko jedna i każdy musi ją zaakceptować i postrzegać heretyków jako uprzedzonych obnażających pobożności. Ideologia rasizmu zakłada coś innego. Piekło to integracja etniczna i mieszanie ras, niebo to rasowa jednorodność, a środkiem zmiany jest marginalizacja lub wybicie niektórych ras.

Każda z tych ideologii ma swój główny cel intelektualny, rodzaj historii, która ma zajmować umysł. Pomyśl o wyzysku. Pomyśl o nierówności. Pomyśl o zbawieniu. Pomyśl o teorii rasy. Pomyśl o tożsamości narodowej. Każdy ma swój własny język, aby zasygnalizować przywiązanie do ideologii. Bój się dysydenta i tych, którzy się nie zgadzają.

Większość z powyższych ideologii jest mocno zużyta. Mamy bogate doświadczenie, które możemy czerpać z historii, aby obserwować wzorce, rozpoznawać zwolenników i obalać teorie.

Rok 2020 przedstawił nam nową ideologię o tendencjach totalitarnych. Ma wizję piekła, nieba i środka przejścia. Posiada unikalny aparat językowy. Ma skupienie umysłowe. Posiada systemy sygnalizacyjne do ujawniania i rekrutowania zwolenników.

Ta ideologia nazywa się lockdown (blokada). Równie dobrze moglibyśmy dodać izm do słowa: lockdownism.

Jej wizją piekła jest społeczeństwo, w którym patogeny biegają

swobodnie, zarażając losowo ludzi. Aby temu zapobiec, potrzebujemy nieba, które jest społeczeństwem zarządzanym wyłącznie przez medycznych technokratów, których głównym zadaniem jest zwalczanie wszelkich chorób. W centrum uwagi są wirusy i inne zarazki. Antropologia ma traktować wszystkich ludzi jako niewiele więcej niż worki ze śmiertelnościami patogenami. Osoby podatne na ideologię to osoby o różnym stopniu mizofobii, niegdyś uważanej za problem psychiczny, obecnie podniesiony do rangi świadomości społecznej.

Miniony rok był pierwszym sprawdzianem blokady. Obejmowała ona najbardziej inwazyjne, wszechstronne i prawie globalne kontrole istot ludzkich i ich ruchów w zapisanej historii. Nawet w krajach, w których rządy prawa i wolności są źródłem dumy narodowej, ludzie byli umieszczani w areszcie domowym. Ich kościoły i firmy zostały zamknięte. Policja została spuszczone do egzekwowania tego wszystkiego i aresztowania jawnego sprzeciwu. Zniszczenia można porównać do czasów wojny, z tym wyjątkiem, że była to wojna narzucona przez rząd przeciwko prawu ludzi do swobodnego przemieszczania się i wymian.

Nawet teraz codziennie grozi nam zablokowanie i wszystkie jego oznaki, od masek i nakazów szczepień i ograniczeń pojemności. Wciąż nie możemy podróżować tak, jak jeszcze dwa lata temu cała ludzkość uważała za pewnik.

Co godne uwagi, po tym wszystkim brakuje empirycznych dowodów z dowolnego miejsca na świecie, że ten szokujący i bezprecedensowy reżim miał jakikolwiek wpływ na kontrolowanie czy powstrzymanie wirusa. Co jeszcze bardziej godne uwagi, nieliczne miejsca, które pozostały w pełni otwarte (Dakota Południowa, Szwecja, Tanzania, Białoruś), straciły nie więcej niż 0,06% populacji z powodu wirusa, w przeciwieństwie do wysokiej śmiertelności w Nowym Jorku i Wielkiej Brytanii.

Na początku większość ludzi szła dalej, myśląc, że jest to w jakiś sposób konieczne i krótkoterminowe. Dwa tygodnie

rozciągnęły się do 30 dni, które przedłużyły się do pełnego roku, a teraz mówi się nam, że nigdy nie będzie czasu, kiedy nie będziemy praktykować tej nowej wiary w polityce publicznej. To nowy totalitaryzm. A we wszystkich takich reżimach istnieje jeden zestaw reguł dla rządzących, a inny dla rządzonych.

Aparat językowy jest teraz niesamowicie znajomy: spłaszczanie krzywych, spowalnianie rozprzestrzeniania się, dystans społeczny, celowe powstrzymywanie warstwowe, interwencje nefarmaceutyczne, paszporty zdrowotne. Pomyśl o milionach ludzi, którzy obecnie noszą w portfelach karty szczepionek: byłoby to nie do pomyślenia jeszcze rok temu.

Wrogiem tej nowej ideologii jest wirus i każdy, kto nie żyje wyłącznie po to, by uniknąć skażenia. Ponieważ nie możesz zobaczyć wirusa, zwykle oznacza to wywołanie paranoi „innego”: ktoś inny niż ty ma wirusa. Ktoś inny odmawia podania szczepionki. Każdy może być super roznosicielem i można go rozpoznać po jego niezgodności.

Wyjaśnia to, co w innym przypadku byłoby niewytłumaczalne: zaciekle koncentracja na wykrywaniu przypadków, a nie zapobieganiu poważnym skutkom. Na tym późnym etapie, w większości miejsc na świecie, obserwujemy oddzielenie przypadków i zgonów. Można by przypuszczać, że ludzie dostosują swoje pragnienia sukcesu i porażki oraz uznają, że wirus musi stać się endemiczny poprzez ekspozycję, jednocześnie chroniąc osoby podatne na zagrożenia. Ale jeśli twoją troską nie jest zdrowie publiczne jako takie, ale raczej konformizm ideologiczny, przypadki stanowią ciągłe oznaki, że cel nadal jest nieuchwytny. Zero-Covid to czysty stan istnienia; cokolwiek mniej symbolizuje przyzwolenie.

Jeśli Robert Glass, Neil Ferguson czy Bill Gates zasługują na miano założycieli tego ruchu, jednym z jego najsłynniejszych praktyków jest Anthony Fauci z National Institutes for Health. Jego wizja przyszłości jest pozytywnie szokująca:

zawiera ograniczenia dotyczące tego, kogo możesz mieć w swoim domu, koniec wszystkich wielkich wydarzeń, koniec podróży, być może atak na zwierzęta domowe i skuteczny demontaż wszystkich miast. [Anthony Fauci wyjaśnia:](#)

Życie w większej harmonii z naturą będzie wymagało zmian w ludzkim zachowaniu, a także innych radykalnych zmian, których osiągnięcie może potrwać dziesięciolecia: odbudowa infrastruktury ludzkiej egzystencji, od miast po domy i miejsca pracy, systemy wodociągowe i kanalizacyjne, a także miejsca rekreacji i spotkań. W takiej transformacji będziemy musieli nadać priorytet zmianom w tych ludzkich zachowaniach, które stanowią zagrożenie dla pojawienia się chorób zakaźnych. Najważniejsze z nich to zmniejszenie zatłoczenia w domu, pracy i miejscach publicznych, a także minimalizacja perturbacji środowiskowych, takich jak wylesianie, intensywna urbanizacja i intensywna hodowla zwierząt.

Równie ważne jest położenie kresu światowemu ubóstwu, poprawa warunków sanitarnych i higieny oraz zmniejszenie niebezpiecznego kontaktu ze zwierzętami, tak aby ludzie i potencjalne ludzkie patogeny mieli ograniczone możliwości kontaktu. Przydatnym „eksperymentem myślowym” jest odnotowanie, że do ostatnich dziesięcioleci i stuleci wiele śmiertelnych chorób pandemicznych albo nie istniało, albo nie stanowiło znaczących problemów. Na przykład cholera nie była znana na Zachodzie aż do końca XVIII wieku i stała się pandemią tylko z powodu tłumu ludzi i podróży międzynarodowych, które umożliwiły nowy dostęp bakterii w regionalnych ekosystemach azjatyckich do niesanitarnych systemów wodociągowych i kanalizacyjnych, które charakteryzowały miasta zachodniego świat.

Ta świadomość prowadzi nas do podejrzeń, że niektóre, a prawdopodobnie bardzo wiele, ulepszeń życiowych osiągniętych w ostatnich stuleciach wiąże się z wysokimi kosztami, które

płacimy w nagłych przypadkach śmiertelnych chorób. Skoro nie możemy wrócić do czasów starożytnych, czy możemy przynajmniej wykorzystać lekcje z tamtych czasów, aby nagiąć nowoczesność w bezpieczniejszym kierunku? Są to pytania, na które powinny odpowiedzieć wszystkie społeczeństwa i ich przywódcy, filozofowie, budowniczowie i myśliciele oraz osoby zaangażowane w docenianie i wpływanie na środowiskowe determinanty zdrowia ludzkiego”.

Cały esej Fauciego z sierpnia 2020 roku brzmi jak próba zamknięcia manifestu z pełnymi oczekiwaniami tęsknotami za stanem natury i wyimaginowanym oczyszczeniem życia. Lektura tego utopijnego planu społeczeństwa bez patogenów pomaga wyjaśnić jedną z najdziwniejszych cech lockdownizmu: jego purytanizm. Zauważ, że blokada szczególnie zaatakowała wszystko, co przypomina zabawę: Broadway, filmy, sport, podróże, kręgle, bary, restauracje, hotele, siłownie i kluby. Nadal obowiązują godziny policyjne, aby powstrzymać ludzi przed zbyt późnym wychodzeniem z domu – bez żadnego medycznego uzasadnienia. Zwierzęta też są [na liście](#). Mogą łapać i rozprzestrzeniać choroby.

Jest tu element moralny. Myślenie polega na tym, że im więcej radości mają ludzie, im więcej własnych wyborów, tym więcej chorób (grzechów) się rozprzestrzenia. To zmedykalizowana wersja religijnej ideologii Savoranoli, która doprowadziła do „Ogniska Próżności”.

Niezwykłe jest to, że Fauci był zawsze w stanie wpływać na politykę poprzez swoją bliskość władzy i faktycznie miał silny wpływ na Biały Dom, zmieniając otwartą politykę w zamkniętą. Dopiero gdy Biały Dom zorientował się w jego prawdziwej agendzie, został usunięty z wewnętrznego kręgu.

Lockdownizm ma wszystkie oczekiwane elementy. Koncentruje się maniakałnie na jednej życiowej trosce – obecności patogenów – z wykluczeniem wszystkich innych trosk. Najmniejszą troską

jest wolność człowieka. Drugą nieistotną troską jest wolność zrzeszania się. Trzecią nieistotną troską są prawa własności. Wszystko to musi kłaniać się technokratycznej dyscyplinie łagodzących choroby. Konstytucje i ograniczenia rządu nie mają znaczenia. I zauważ też, jak niewiele jest tutaj medycznych środków terapeutycznych. Nie chodzi o to, by ludzie stawali się lepsi. Chodzi o kontrolowanie całego życia.

Zauważ też, że nie ma tu najmniejszej obawy o kompromisy lub niezamierzone konsekwencje. Podczas COVIDowych blokad szpitale zostały opróżnione z powodu ograniczeń dotyczących planowych operacji i diagnostyki. Cierpienie z powodu tej katastrofalnej decyzji będzie z nami przez wiele lat. To samo dotyczy szczepień na inne choroby: spadły one podczas blokad. Innymi słowy, blokady nie przynoszą nawet dobrych wyników zdrowotnych; wręcz odwrotnie. Wczesne dowody wskazują na gwałtowne przedawkowania, depresję i samobójstwa.

Dowody nie mają znaczenia dla tak skrajnych ideologii; są prawdziwe apodyktycznie. To czysty fanatyzm, rodzaj szaleństwa wywołanego dziką wizją jednowymiarowego świata, w którym całe życie jest zorganizowane wokół jednej zasady. I jest tu dodatkowe założenie, że nasze ciała (poprzez układ odpornościowy) nie ewoluowały wraz z wirusami przez milion lat. Brak uznania tej rzeczywistości. Zamiast tego jedynym celem jest uczynienie z „dystansu społecznego” narodowego credo. Powiedzmy jaśniej: tak naprawdę oznacza, to wymuszoną separację między ludźmi, jak wyjaśniła Deborah Birx na swoich wczesnych konferencjach prasowych. Oznacza to likwidację targowisk, miast, osobistych wydarzeń sportowych i koniec prawa do swobodnego poruszania się.

Wszystko to jest przewidziane w manifeście Fauciego. Cały argument opiera się na prostym błędzie: przekonaniu, że więcej kontaktów z ludźmi powoduje więcej chorób i śmierci. W przeciwieństwie do tego wybitny epidemiolog z Oksfordu Sunetra Gupta [twierdzi](#), że globalizm i więcej kontaktów międzyludzkich

wzmocniło odporność i uczyniło życie znacznie bezpieczniejszym dla wszystkich.

Lockdownerzy odnieśli zaskakujący sukces w przekonywaniu ludzi do swoich dzikich poglądów. Musisz tylko wierzyć, że unikanie wirusów jest jedynym celem dla każdego w społeczeństwie, a następnie wywnioskować z tego implikacje. Zanim się zorientujesz, przyłączyłeś się do nowego totalitarnego kultu.

Blokady nie wyglądają jak gigantyczny błąd, a bardziej jak rozwijanie się fanatycznej ideologii politycznej i eksperymentu politycznego, który atakuje podstawowe postulaty cywilizacji u samych podstaw. Czas potraktować to poważnie i walczyć z tym samym zapałem, z jakim wolni ludzie sprzeciwiali się wszystkim innym złym ideologiom, które usiłowały pozbawić ludzkość godności i zastąpić wolność przerażającymi marzeniami intelektualistów i ich rządowych marionetek.